

## **Pierwsze kuszenie**

Autor tekstu: **Lucjan Ferus**

„...i nie wódź nas na pokuszenie"...  
(z modlitwy człowieka do swego Boga)

Nasza religia, sięgająca korzeniami do początków judaizmu (a właściwie to jeszcze głębiej, ale nie o to teraz chodzi), utrzymuje, iż grzech pierworodny jest następstwem skuszenia pierwszej pary ludzi przez wężą, czyli Szatana. Lecz to nie jest pełna prawda.. Jeśli zaczniemy zastanawiać się: „Po co w ogóle Bóg poddał ludzi próbie owocu zakazanego?... Czemu to miało służyć?” — dojdziemy do zaskakującego wniosku, iż wcześniej już musiało mieć miejsce inne kuszenie, które stało się przyczyną tego drugiego, z udziałem ludzi. I wtedy odpowiedź na powyższe pytania, będziemy mieli jak na dłoni... Ale nie uprzedzajmy faktów.

A było to tak:

Gdy Bóg stworzył ludzi, pobłogosławił im i powiedział ten słynny tekst o płodności, rozmnażaniu i czynieniu sobie ziemi poddanej, uznał, iż jego dzieło zostało zakończone. A Bóg widział, że wszystko co uczynił dotąd było bardzo dobre. Więc zadowolony ze swego dzieła udał się na zasłużony odpoczynek.

Wtedy to do niego przystąpił archanioł Szatan, który tylko czekał, aż Bóg będzie miał wolną chwilę. Usiadł obok Stwórcy i rzekł przymilnie:

— „Pięknie ci to wszystko wyszło Panie, aż przyjemnie popatrzeć...” — Bóg uchylił jedno oko i przyjrzał mu się uważnie, ale widząc, że archanioł mówi to ze szczerym podziwem, odparł uśmiechając się: — „Cieszę się, że podoba ci się moje dzieło, Luciferusie... Ja też jestem z niego zadowolony... Taak, to był pracowity tydzień, ale efekt jest wart tego trudu” — dodał, wyciągając się wygodnie i podkładając ręce pod głowę.

Szatan przysunął się bliżej i spytał: — „Czy to prawda Panie, iż dałeś ludziom wolną wolę?” — „Najprawdziwsza prawda!... Dałem” — odparł Bóg nie otwierając oczu. Archanioł chwilę milczał jakby zastanawiając się, czy może pozwolić sobie, powiedzieć to o czym myślał, ale w końcu jego natura wzięła górę i rzekł:

— „Ja bym tam na twoim miejscu Panie, nie dawał ludziom wolnej woli...” — Bóg uniósł głowę i zdumiony spytał: — „Nie?... A dlaczegoż to, mój miły?” — Szatan wyjaśnił skwapliwie: — „To proste Panie; Człowiek mając wolną wolę będzie sam chciał decydować, co jest dla niego dobre, a co złe,... Co jest właściwe. Będzie sam chciał stanowić o swym losie, nie oglądając się na ciebie” — „Po to dałem mu przecież rozum...” — wtrącił Bóg, ale jakoś tak bez przekonania. — „Rozum też może błędzić,... Ale nie to jest najgorsze...” — Szatan zawiesił głos dramatycznie. — „Nie?... A co?” — spytał Bóg z wyraźnym zainteresowaniem. — „Najgorsze jest to, że człowiek utwierdziwszy się w przekonaniu o całkowitej wolnej woli, będzie chciał rządzić sam, mając za nic twoje prawa, twoją wolę, Panie...” — zamilkł, czekając na reakcję ze strony Boga. A ten milczał długo jakby zastanawiając się nad słowami Szatana, a potem wolno odparł: — „No cóż,... może i masz rację...” — „Na pewno mam!” — wpadł mu w słowo archanioł, zadowolony, iż Bóg podziela jego poglądy. — „I jestem przekonany, że człowiek na dodatek omamiony wolnością, nie będzie skłonny oddawać ci Panie, należnej czci, składać ci hołdy i adorować cię!...”

Bóg poruszył się i machnął ręką. — „Daj spokój!... To nie jest konieczne...” -

— „A ja uważam, że jest!... że twoja wielkość Panie jako Stwórcy, wymaga należytego szacunku i czci ze strony stworzenia!... w jakież inny sposób może ono wyrazić swą *wdzięczność* za dar istnienia i swą miłość do ciebie, jeśli nie przez pełną pokory i czci postawę?” -

Bóg uniósł się na łokciu i powiedział — „Pewno, że nie zaszkodziłoby trochę wdzięczności i uznania ze strony ludzi, ale...” — „Dlaczego wobec tego Panie, nie wpoić ludziom *bogobojności i posłuszeństwa* zamiast wolnej woli?” — spytał Szatan, otwarcie już i bez osłonek.

Bóg opadł z powrotem do pozycji leżącej i patrząc gdzieś w nieokreśloną dal, odrzekł wolno z namysłem: - „Widzisz Luciferusie,... Dając ludziom wolną wolę i rozum, nie myślałem wcale o tych sprawach, na które mi teraz zwróciłeś uwagę. Moja wizja przyszłości rodzaju ludzkiego raczej szła w innym kierunku...” — umilkł, a po chwili podjął dalej:

— „Podstawowe prawa rządzące życiem ludzi, zakodowałem głęboko w ich jestestwa,... na początek powinny im wystarczyć. Potem, kiedy stworzą społeczeństwa i kultury, sami sobie dopiszą resztę praw koniecznych do życia w społecznościach... Pomyślałem, iż jeśli ich drogę rozwoju oświetlało będzie czyste światło rozumu i przyrody, to nawet błędy, które będą popełniali na tej drodze wyjdą im na korzyść, bo będą się uczyć na nich aby nie popełniać następnych. Rozum Racjonalista.pl

powinien ich uchronić przed zejściem na manowce... Dlatego dostali ode mnie prawo wolnej decyzji i samostanowienia, prawo do popełniania błędów, ale i wynikłe z niego prawo do ponoszenia konsekwencji tychże błędów. A więc jeśli na tyle im zezwoliłem, to po co miałbym im komplikować tę drogę, osobiście stawiając na niej jakieś zakazy, nakazy czy inne postanowienia?... przecież to już nic wspólnego nie miałyby z wolną wolą, daną im ode mnie... Więc jedyną rozsądną rzeczą jaką mogę zrobić, to usunąć im się teraz z tej drogi, tak aby nawet nie wiedzieli o mym istnieniu..." - Bóg przerwał i spojrzął na Szatana, kończąc:

— „A ty przychodzisz i mówisz mi, iż powinienem postąpić całkiem odwrotnie..." -

— „Ja ci tylko Panie radzę ze szczerego serca" — wyjaśnił szybko Szatan, z zatroskaną miną i przymilnym uśmiechem. — „Wiem,... i dziękuję ci,... Ale widzisz, choćbym ci przyznał rację, Luciferusie,... to za późno z tym do mnie przychodzisz, ponieważ ludzie już tę wolną wolę dostali ode mnie. Mają ją wpisana głęboko, wraz z innymi prawami i nie mogę im jej odebrać, nie unicestwiając ich jednocześnie... musiałbym tworzyć nowych ludzi, a prawdę mówiąc już mi się nie chce..." — - „To nie jest konieczne Panie,... Jeśli pozwolisz, zdradzę ci sposób jak możesz uczynić ludzi posłusznymi sobie, jednocześnie nie odbierając im wolnej woli" — odparł Szatan z niewinną miną, jedynie dziwny wyraz jego oczu świadczył, że coś knuje.

Bóg przyjrzał mu się uważnie jakby chciał wy badać jego zamiary, a potem powiedział:

— „O!... To ciekawe co mówisz,... Słucham zatem" -

Archanioł chwilę namyślał się, a potem pochylając się ku Bogu z zagadkową miną, rzekł:

— „Powinieneś Panie poddać ludzi próbie,... próbie doskonałości, jak im możesz powiedzieć,... ale tak obmyślonej aby jej nie sprostali, aby zawiedli Twoje "zaufanie"... Wtedy za karę, będziesz mógł narzucić im posłuszeństwo sobie, a ich wolność i samostanowienie będzie mieściło się dotąd w ramach, które ty im zakreślił. Ich postawa — wolna i niczym nie skrupowana, zostanie zamieniona na uległą Tobie, bo przepelnioną poczuciem winy... Dlatego odtąd ich głównym problemem będzie troska o to, jak i czym przebłagać cię, aby zmasać swą winę względem Ciebie..." — Szatan zamilkł i czekał na pochwałę.

Bóg spojrzął dziwnym wzrokiem na archanioła i kręcąc głową, wolni powiedział

— „Cóż za szatański pomysł, no, no!... nigdy bym na to nie wpadł!" — a w jego głosie, nie wiadomo czy więcej było podziwu dla pomysłowości, czy dezaprobaty dla przewrotności Szatana. A potem kładąc się na powrót, dodał — „Nie powiem,... propozycja jest kusząca,... jest tylko jedno małe 'ale': czy to jest aby moralnie do przyjęcia?" -

Archanioł machnął niedbale ręką: — „A kto tu jest prawodawcą? Przecież to ty Panie określasz co jest moralnie dobre, a co złe, czyż nie?" — „No, niby tak..." — odparł Bóg z wahaniem w głosie, jakby nie będąc do końca przekonany. — „A więc o co chodzi?... Skorzystaj Panie z mego pomysłu, a zobaczysz, że efekty przerosną Twoje oczekiwania!" — Szatan zachęcał Boga z wielce podejrzaną skwapliwością. — „No dobrze,... Przemyślę to sobie, Luciferusie,... Na razie zostaw mnie samego..." -

— „Panie, wiesz, że ja zawsze chętnie i z oddaniem..." — zaczął archanioł, wstając ale Bóg przerwał mu z niecierpliwością: - „Tak, tak,... wiem,..." — i gestem dłoni dał mu do zrozumienia, aby sobie poszedł. Szatan kłaniając się nisko i cofając tyłem opuścił miejsce odpoczynku Boga.

Pomysł Szatana — aby stworzenie czciło, służyło i składało hołdy swemu stwórcy — jak wiemy z Biblii, spodobał się Bogu na tyle, iż wprowadził go w czyn. I stało się to *słowo* w naszym świecie *ciałem*, czyli rzeczywistością. I odtąd stała się rzecz dziwna: ten doskonały pod każdym względem Bóg, stał się takim jak my; Zazdrosny i zawistny o cześć oddawaną innym bóstwom,... okrutny i bezlitosny dla wrogów swych wyznawców,... przebaczący wszelkie zło swoim sprzymierzeńcom,... bezlitosny i straszny dla odstępców i innowierców,... błogosławiący zbrodnie i najpodlejsze uczynki popełniane w obronie jego interesów oraz imienia,... ciskający najstraszliwsze klątwy i obelgi na tych, którzy chcieliby mu w czymkolwiek zagrozić lub przeszkodzić,... łasy na pochlebstwa, pochwały i wszelkie przejawy służalczości wobec siebie, a także małostkowy, nietolerancyjny, niesprawiedliwy oraz obłudny i interesowny... wypisz, wymaluj — jak jego twór — człowiek.

I stało się wszystko tak, jak archanioł Szatan przewidział. Tylko czy Bóg jest zadowolony z takiego świata jaki jest?; Co z tego, że co dnia w milionach świątyń jego kapłani adorują ołtarze jemu poświęcone,... że czczą i składają hołdy figurom i obrazom wyobrażającym jego bóstwo?... Co z tego, że usta ludzi bezustannie wypowiadają jego imię, modląc się do niego?... Co z tego, że kapłani w paradnych szatach odgrywają bezustanny teatr celebry i rytuału, nie żałując kadzidła i wody święconej?... Co z tego?

Czy taki człowiek jaki jest, bliższy jest przez to Bogu? Czy o to mu chodziło?

Czy może żałuje on w skrytości, iż dał się skusić Szatanowi i objawił się ludziom, domagając się od nich zaspokojenia swej pychy i miłości własnej?... Któż to może wiedzieć,... Bo na pewno nie jego

kapłani.

Jedno jest pewne: Gdyby to pierwsze kuszenie nie zakończyło się sukcesem Szatana, to drugie w raj — również nie miałyby szans powodzenia. Bo wszechmoc Boga by na to nie pozwoliła. A tak, ... jest jak jest,... choć mogło być zupełnie inaczej, gdyby to Bóg pierwszy nie dał się skusić Szatanowi i nie uznał, że stworzenie winno mu *służyć*.

Bo właśnie to przeświadczenie stało się przyczyną późniejszego upadku człowieka; Ale czy rzeczywiście był to upadek człowieka, czy raczej upadek *Boga*?

### **Lucjan Ferus**

Autor opowiadań fantastyczno-teologicznych. Na stałe mieszka w małej podlódzkiej miejscowości. Zawód: artysta rękodzielnik w zakresie rzeźbiarstwa w drewnie (snycerstwo).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 02-06-2003 Ostatnia zmiana: 30-01-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2474) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2474>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)